

# Witold Jemielity

---

## Kurrendy w Królestwie Polskim

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 39/3-4, 237-242

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WITOLD JEMIELITY

### KURRENDY W KRÓLESTWIE POLSKIM

Kurrendą, cyrkularzem, obiegnikiem w ubiegłych stuleciach określano sposób przekazywania dokumentów, wiadomości z ośrodka władzy administracyjnej na teren. Nazwy zapożyczono z łaciny: *Curro* – biegać, pędzić, spieszyć; *circulus* – koło, ruch okrężny; obiegnik – spolszczenie pierwszych nazw.

W administracji kościelnej przesyłano wiadomość z konsystorza do dziekanów, czyniono to zazwyczaj pocztą. Każdy dziekan odpisywał treść w specjalnej księdze i pościancem przekazywał dokument najbliższej parafii, ta do następnej i po niedługim czasie pismo wracało do dziekana, często opatrzone podpisami proboszczów. Dziekan powiadamiał nadrzędną władzę o spełnieniu polecenia a niekiedy zwracał do konsystorza sam dokument. Księgi z odpisami były w każdej parafii i niekiedy pozostają tam do dzisiaj. Niektóre z tych ksiąg znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży i w archiwach innych siedmiu diecezji z terenu Królestwa Polskiego. Diecezja łomżyńska odziedziczyła księgi po diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. W oparciu o nie autor przedstawi zagadnienie kurrend dla całego Królestwa Polskiego.

Sprawy kościelne podlegały Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Za jej pośrednictwem biskupi otrzymywali pisma także z innych komisji: Sprawiedliwości, Skarbowej, Spraw Wewnętrznych, Wojny, od Rady Administracyjnej Królestwa, po powstaniu styczniowym od generała gubernatora warszawskiego<sup>1</sup>. Na niższym szczeblu rządowym, w województwach, a po powstaniu listopadowym w guberniach były Komisje Wojewódzkie i Rządy Gubernialne. Te również przysyłały biskupom powiadomienia bardziej odnoszące się do spraw miejscowych. Niezależnie od rządu, biskupi kierowali do parafii swoje listy pasterskie i różne ogłoszenia.

Oryginały bądź kopie rozporządzeń poszczególnych komisji centralnych znajdują się lub być powinny w Archiwum Głównym Akt Dawnych

<sup>1</sup> *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym 1816-1828*, t. I, Warszawa 1984, s. 6.

w Warszawie, rozporządzenia komisji wojewódzkiej i rządu gubernialnego – w archiwach wojewódzkich, pisma biskupa – w archiwach diecezjalnych. I tą drogą historyk normalnie kroczy. Ale może uprościć sobie trud, zwłaszcza gdy zajmuje się szczegółowym tematem a potrzebne mu dane są w księgach kurrend, albo jak w 1836 r określił dziekan kalwaryjski w *książce cyrkularzowej*<sup>2</sup>. Może się też zdarzyć, że oryginały zaginęły a wiadomości są jedynie w odpisach parafialnych.

Kurrenda zataczała krąg od parafii dziekańskiej poprzez cały dekanat. Oto kilka przykładów. W 1806 r. biskup Jan Klemens Gołaszewski przesłał rozporządzenie o prowadzeniu akt stanu cywilnego. Dziekan w Tykocinie odpisał je 10 sierpnia, proboszcz z Waniewa 11, Pionki 12, Sokół 13, Jabłoni 14, Wysokiego Mazowieckiego 16, Dąbrowy Wielkiej 17, Jabłonki 20, Kulesz 22, Kobylina 23 sierpnia i odesłał pismo do dziekana w Tykocinie<sup>3</sup>. W 1819 r. komisja województwa augustowskiego wystosowała pismo o pożarach w lasach, konsystorz 24 lipca przekazał je dziekanom. Oto droga przekazu w dekanacie olwickim: Wiłkowyszki otrzymał 30 VII o godzinie 12-ej i po czterech godzinach odesłał; Giże otrzymał 30 VII o 18-ej i następnego dnia o 9-ej odesłał; Kieturwłoki otrzymał 1 VIII o 12-ej i po trzech godzinach odesłał; Ludwinów otrzymał 2 VIII o 6-ej i po dwóch godzinach odesłał; Dauksze otrzymał 2 VIII o 16-ej i tego dnia odesłał; Krakopol otrzymał 4 VIII i tego dnia odesłał; Udrya otrzymał 5 VIII o 9-ej i zaraz odesłał; Rumbowicze otrzymał 5 VIII; Simno otrzymał 7 VIII o 6-ej; Krasna otrzymał 7 VIII o 12-ej i natychmiast odesłał; Urdomin otrzymał 7 VIII o 20-ej. Wszyscy proboszczowie złożyli swoje podpisy<sup>4</sup>.

W 1836 r. rząd zakazał mów pogrzebowych. Konsystorz 22 V rozesłał pismo i zaznaczył, aby każdy ksiądz podpisał się na obiegniku, a treść zanotował w książce cyrkularzowej; nie wymówi się wówczas niewiadomością. Oto bieg pisma w dekanacie sapieżyskim: Preny otrzymał 9 VI; Pokojnie otrzymał 9 VI o 15-ej; Poniemoń Frentzela otrzymał 10 VI o 16-ej i po trzech godzinach odesłał; Godlewo otrzymał 11 VI o 12-ej i po dwóch godzinach odesłał; Sapieżyszki otrzymał 12 VI o 12-ej i po pięciu godzinach odesłał; Poniemoń Fergissa otrzymał 13 VI o 13-ej i następnego dnia o 5-ej odesłał; Wysoka Ruda otrzymał 14 VI o 18-ej i następnego dnia o 6-ej odesłał; Pilwiszki otrzymał 15 VI o 14-ej i po siedmiu godzinach odesłał; Skrawdzie otrzymał 16 VI o 10-ej i po dziewięciu godzinach odesłał; Wejwery otrzymał 17 VI i tego dnia odesłał; Płótyzski otrzymał 21 VI o 14-ej i po godzinie

<sup>2</sup> *Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm)*, sygn. 479 k. 302.

<sup>3</sup> ArŁm, sygn. 480 k. 1.

<sup>4</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 20.

odesłał; Gudele otrzymał 25 VI o 12-ej i tego dnia odesłał; Balwierzyski otrzymał 25 VI o 18-ej i następnego dnia o 6-ej odesłał do dziekana<sup>5</sup>.

Za każdym razem więc księża odpisywali rozporządzenie, co zajmowało nieco czasu. Można byłoby tego uniknąć, gdyby komisja rządowa przesyłała odpowiednią liczbę druków do biskupa a ten przekazywałby je do poszczególnych parafii. Podobnie mógłby czynić biskup ze swoimi własnymi pismami. Ale zdarzało się tak wyjątkowo. W 1831 r. komisja rządowa wydrukowała wiele egzemplarzy słynnego brewe papieża Grzegorza XVI Cum primum, potępiającego powstanie listopadowe. W 1820 r. biskup Ignacy Czyzewski powiadamiał o śmierci swojego poprzednika na stolicy sejmieńskiej i o przyjęciu rządów w diecezji. Zobowiązał dziekanów by rozesłali druki *via cursoria*. W 1835 r. biskup Stanisław Choromański donosił o śmierci prezesa komisji wojewódzkiej. Wydrukował 600 egzemplarzy, które dziekani przekazali parafiom. Biskup uczynił tak „bo przez pisma po dekanatach nie ukończyłoby się w przeciągu jednego roku”<sup>6</sup>.

Innym rozwiązaniem byłby Dziennik Wojewódzki. Z urzędu prenumerowali go burmistrzowie i wójtowie, bardzo zachęcano parafie. Niekiedy rzeczywiście korzystano na ambonę z tamtych ogłoszeń. W 1824 r. podano o szkodliwym działaniu rośliny o nazwie szaleń jadowny. Biskup Mikołaj Manugiewicz zobowiązał dziekanów, by okólnikiem przekazali parafiom to ogłoszenie. W 1838 r. pisano o książeczkach legitymacyjnych, pięć lat potem o kupnie soli w magazynach państwowych. Biskup Paweł Straszynski skierował wówczas księży do wójtów i burmistrzów, którzy posiadali Dziennik Wojewódzki. Zanim wydawano Dziennik, również w administracji cywilnej korzystano z *cursorii*. W 1819 r. komisarz obwodu kalwaryjskiego powiadamiał urzędy gminne o zwołaniu sejmików szlacheckich i gminnych. Ponieważ czas naglił, przesyłano reskrypt dniem i nocą<sup>7</sup>.

Komisja rządowa i biskupi sporadycznie więc korzystali z odrębnych druków a normalną drogą przekazywania rozporządzeń przez całe ubiegie stulecie pozostawały kurrendy. Był to sposób tańszy a przede wszystkim pewniejszy, ułatwiający kontrolę, bowiem na obiegniku proboszczowie składali podpisy. Rząd często domagał się sprawozdań i nie można było wymówić się niezajomością danego pisma. Na przykład w 1827 r. komisja województwa augustowskiego podała kary za podpalenie i prosiła biskupa M. Manugiewicza o potwierdzenie dokonanych z amboni ogłoszeń; w miesiąc potem komisja otrzymała raport. W 1831 r. komisja rządowa infor-

<sup>5</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 305.

<sup>6</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 63, 237, 268; sygn. 480 k. 78.

<sup>7</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 27, 42; sygn. 480 k. 26, 108.

mowała o amnestii. Po ogłoszeniu przez sześć niedziel, dziekani złożyli komisarzom obwodowym sprawozdania. W 1834 r. w oparciu o sprawozdania wszystkich proboszczów konsystorz stwierdził, że w kościołach nie było godeł, herbów i kolorów narodowych. W 1838 r. dziekani podali, że we wszystkich parafiach czytano rozporządzenie o kończącej się ważności monet rewolucyjnych; to ogłoszenie powtórzono w 1842 r. Dziekan sejneński zapewnił biskupa, że dokonano ogłoszenia, bowiem otrzymał potwierdzenie od wszystkich proboszczów<sup>8</sup>.

Przekazywanie kurrend do następnej parafii spoczywało na proboszczu. Korzystał on z pomocy swoich pracowników, najczęściej wysyłał kogoś z przytułku, jaki znajdował się niemal przy każdym kościele. W 1834 r. dziekan augustowski, Jucewicz przekonywał konsystorza, aby pieczętować przesyłki. Doświadczenie codzienne przekonywał, pisał, iż „dziad” posłany z cyrkularzem nie minie żadnej karczmy i dworu, nawet leży pijany pod ławą, albo zapytany gdzie idzie, okazuje pismo. Niepotrzebnie wiadomości trafiają do osób niepowołanych, są powodem szykany albo śmiechu. Niech konsystorz zarządzi, aby „od kościoła do kościoła idący posłaniec” niósł opieczętowane dokumenty. Konsystorz uznał racje dziekana, zalecił mu powiadomić o tym duchowieństwo<sup>9</sup>.

Autor korzystał z kurrend przy opracowywaniu wielu zagadnień, można powiedzieć, iż poznał wszystkie ogłoszenia kierowane do parafii. Pisma pochodziły wprost od cara, z komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z innych komisji, od biskupa i konsystorza, z komisji województwa augustowskiego, od gubernatorów łomżyńskiego i suwalskiego, od burmistrzów i wójtów. Większość tych ogłoszeń podawano wiernym z ambony, niektóre odnosiły się tylko do duchownych osobiście bądź w sprawach administrowania parafią. Treść kurrend jest niezwykle bogata i różnorodna. Oto niektóre ważniejsze grupy zagadnień.

Czysto kościelne. W okresie wielkiego postu biskupi wydawali listy pasterskie. Co roku zwoływali księży na kongregacje dekanalne i na rekolekcje kapłańskie. Księża składali wówczas egzamin i uzyskiwali przedłużenie aprobaty do spowiadania. Szczegółowszy egzamin odbywał się przed pójściem na pierwsze probostwo.

Czysto państwowe. Z Petersburga powiadamiano o urodzinach, zaślubinach i zgonach osób rodziny carskiej. Poprzez ambonę informowano poddanych o sojuszach i wojnach z sąsiadami, o wygranych i przegranych

<sup>8</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 132, 141, 171, 248; sygn. 480 k. 16, 25, 83.

<sup>9</sup> ArŁm, sygn. 479 k. 205.

bitwach. W okresie powstania listopadowego i styczniowego strona mająca w danej chwili przewagę podawała swoje racje, po upadku powstań rząd zacierał wspomnienia wolnościowe.

Cywilno-kościelne. Stolica Apostolska i rząd Królestwa Polskiego odnosiły się wrogo do tajnych towarzystw. Poczynając od 1808 r., często pisano o aktach stanu cywilnego, proboszcz był zarazem urzędnikiem z ramienia państwa, przysyłał duplikaty do urzędów hipotecznych. Jedynie przy parafiach były cmentarze, rząd polecał umiejscawiać je poza osiedlami, wskazywał rodzaj oparkania, wydzielał kwatery dla prawosławnych i protestantów. W kościołach odprawiano nabożeństwa galowe za rodzinę carską i dla uczczenia ważnych wydarzeń państwowych.

Ekonomiczne. Wielokrotnie uściślano przepisy o budownictwie kościelnym, troską o nie rząd obarczył kilku parafian, tak zwane, dozory kościelne. Nadal obowiązywała dziesięcina, z kopowej lub w ziarnie przechodzono na pieniądź. Rząd określił wysokość opłat za metryki, pogrzeby, śluby oraz inne posługi duszpasterskie. Po śmierci proboszczów zabierał czwartą część ich osobistego majątku na potrzeby parafii. Regulował kwestowanie przez zakonników, zbieranie ofiar dla rannych żołnierzy, wydawał przepisy o żebrakach.

Zdrowotne. Co pewien czas pojawiały się zarazy. Rząd przestrzegał na przykład przed szkodliwymi grzybami, wskazywał sposób leczenia ludzi i zwierząt, zakazywał wówczas udawania się w okolice zarażone, wzbraniał tam pielgrzymek i tłumnych odpustów.

Polityczne. Z ambon ogłaszano o poborze do wojska, wymieniano kary za ukrywanie się i za dezercję. Po powstaniach rząd nakazywał niszczenie książek, broszur, godeł narodowych, zakazywał pieśni narodowych, a nawet kościelnych, ale na melodię niewłaściwą. Po powstaniu styczniowym rząd polecił prowadzić akta stanu cywilnego w języku rosyjskim, ograniczył swobodę poruszania się księży, palącą stała się kwestia unicka.

Inne. Rząd określał miejsca i dni odbywania targów. Zakazywał wycinania brzozy dla przyozdabiania świątyń i domów w Zielone Świątki i inne uroczystości. Groził karami za uszkodzenie dróg żelaznych. Zapowiadał odszkodowanie z racji wylewu rzek. Przestrzegał by nie używać sani krótkich jako łatwo wywrotnych<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Por. W. J e m i e l i t y, *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim*. Prawo Kanoniczne 1995, nr 1-2, s. 163-188. Tenże, *Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Prawo Kanoniczne 1994, nr 3-4, s. 100-117. Tenże, *Czwarta część majątku po zmarłych proboszczach dla parafii w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 1994, nr 1-2, s. 259-268. Tenże, *Dozory kościelne w Królestwie*

Kurrendy są ważnym źródłem historycznym i łatwo dostępnym. Były zapewne i poza Królestwem Polskim. Może ktoś podejmie to zagadnienie dla ziem wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego, Austrii i Prus. Do dzisiaj zachował się dawny zwyczaj przekazywania już druków, tak przynajmniej jest w diecezji łomżyńskiej. Oto dziekani otrzymują z Kurii zestaw książek i pism, a przy spotkaniach lub korzystając z różnych okazji przekazują proboszczom.

---

*Polskim*, Prawo Kanoniczne 1993, nr 3-4, s. 171-184. Tenże, *Konkursy na beneficja w Królestwie Polskim 1817-1865*, Prawo Kanoniczne 1995, nr 3-4, s. 205-222. Tenże, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 1996, nr 1-2, s. 85-131. Tenże, *Dziesięciny kościelne w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne złożono do druku. Tenże, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1987, t. 34, z. 4, s. 37-84. Tenże, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim: Wyjazdy księży poza teren własnej rezydencji; Ogłoszenia państwowe w kościołach*, Roczniki Humanistyczne 1973, t. 21, z. 2, s. 265-294. Cały dorobek naukowy Autora: *Studia Teologiczne* 1995, t. 13, s. 367-373.